

Największe firmy w Polsce obawiają się wysokich kosztów działań proekologicznych [RAPORT]

data aktualizacji: 2020.02.10



Za 70 proc. globalnej emisji gazów cieplarnianych od 1988 do 2015 roku odpowiada 100 firm, które mają najbardziej szkodliwy wpływ na środowisko. W nadchodzących latach to właśnie sektor przedsiębiorstw będzie mieć decydujące przełożenie na stan środowiska. Jak wynika z raportu DNB Bank Polska i PwC „Kierunki 2020”, w Polsce już 2/3 największych firm wdrożyło inicjatywy proekologiczne, z których najczęstsze to segregacja odpadów, używanie energooszczędnych żarówek i akcje edukacyjne. 45 proc. z nich sądzi, że przyniesie im to realne korzyści finansowe. Jednak podobny odsetek firm nadal uważa, że choć takie działania pozytywnie przekładają się na wizerunek, to ich koszty wciąż przeważają nad korzyściami.

Liczba ludzi żyjących na Ziemi podwoiła się w ciągu ostatnich 50 lat. Jednocześnie w tym czasie o 94 proc. wzrosła emisja gazów cieplarnianych, a ilość wykorzystywanej energii w przeliczeniu na jedną osobę zwiększyła się o 44 proc. Jeżeli - zgodnie z prognozami ONZ - populacja wzrośnie do 9,6 mld

ludzi w 2050 roku, ludzkość będzie już potrzebować zasobów naturalnych trzykrotnie przekraczających obecne zasoby planety.

Raport „Kierunki 2020. Zielona odpowiedzialność biznesu. Czy biznes przyjazny środowisku się opłaca?” DNB Bank Polska i PwC wskazuje, że w Polsce 19,6 proc. największych firm widzi zagrożenie w zmianach klimatycznych, a prawie 1/4 uznaje zanieczyszczenie środowiska za największe wyzwanie ludzkości.

- Przeanalizowaliśmy kilka branż pod kątem ich szkodliwości i wpływu na środowisko naturalne, biorąc pod uwagę m.in. emisję gazów cieplarnianych, zużycie i zatrucie wody, zatrucie gleby czy produkcję odpadów. Z naszej analizy wyszło, że najbardziej szkodliwe dla środowiska są branża spożywcza - produkcja żywności - oraz przemysł wytwórczy - mówi agencji Newseria Biznes Artur Tomaszewski, prezes zarządu DNB Bank Polska.

70 proc. wody pobieranej bezzwrotnie z rzek i jezior jest wykorzystywane w rolnictwie, 20 proc. trafia do przemysłu. Inne branże także oddziałują szkodliwie na środowisko, chociaż powszechnie nie są tak postrzegane.

- Branża farmaceutyczna produkuje nawet o 55 proc. więcej gazów cieplarnianych niż przemysł samochodowy, co jest dość zaskakujące - mówi Artur Tomaszewski. - Niektóre branże, np. farmacja i handel detaliczny, choć na pozór nieszkodliwe, produkują podobną ilość plastiku tzw. krótkiego wykorzystania. Jeśli jest on niewłaściwie zagospodarowany, ma bardzo szkodliwy wpływ na środowisko. Branża TMT, czyli telekomunikacja i media, wydawałoby się, że nie ma negatywnego wpływu na środowisko, a jednak znaleźliśmy kilka takich elementów, jak chociażby ogromne ilości energii zużywanej na utrzymywanie centrów danych i klimatyzacji czy wytwarzane elektroodpady, które zawierają dużą ilość metali ciężkich.

Firmy mogą ograniczać swój negatywny wpływ na środowisko w różnoraki sposób: poprzez reorganizację procesów wewnętrznych (np. wymianę żarówek na energooszczędne, wprowadzenie segregacji odpadów w biurach, zmianę polityki podróży służbowych i promowanie wideokonferencji czy transportu kolejowego zamiast podróży samolotami), po modyfikację produktów, które dostarczają na rynek, i używanie do ich produkcji mniej szkodliwych materiałów. Mogą także kształtować postawy i pozytywne nawyki konsumenckie.

Ekspert wskazuje, że to właśnie sektor przedsiębiorstw może mieć w nadchodzących dekadach decydujące przełożenie na stan środowiska. Zdają sobie sprawę z tego także sami zainteresowani. 70 proc. firm uznało, że to biznes może w największym stopniu przeciwdziałać zmianom środowiskowym. Jednocześnie ponad 73 proc. wskazało na polityków, a 63,2 proc. - na społeczeństwo.

- Najłatwiejszym do wdrożenia działaniem jest uświadamianie i edukacja konsumentów. To wbrew pozorom ma spory wpływ, ponieważ świadomy konsument będzie wybierać producentów i produkty, które są przyjazne środowisku - twierdzi Artur Tomaszewski. - Z kolei najtrudniejsza, bo wymagająca największych inwestycji, jest zmiana profilu firmy, sposobu produkcji, używanie surowców odnawialnych, poprawa procesów, które skutkują mniejszymi szkodami dla środowiska.

W Polsce już ponad 67,3 proc. największych firm wdrożyło inicjatywy, które mają zmniejszyć ich wpływ na środowisko, a 14,5 proc. ma to w planach. Najczęstszą inicjatywą jest segregacja śmieci - stosuje ją ponad 75 proc. przedsiębiorstw. Niewiele mniej (72,7 proc.) używa energooszczędnych żarówek, a 47,3 proc. prowadzi akcje edukacyjne dla pracowników. W Polsce ponad połowa dużych firm, kierując się troską o środowisko, wprowadziła też zmiany w swojej ofercie.

- Wdrożenie w firmie koncepcji ochrony środowiska i związanego z tym CSR-u musi wpisywać się w model biznesowy. To nie może być sztuka dla sztuki, bo wtedy te działania są prowadzone trochę po omacku i nie idą w parze z podstawową linią działania firmy - mówi Jacek Socha, wiceprezes zarządu PwC Polska. - Nasz raport wykazał, że opłaca się wprowadzać do biznesu koncepcje ochrony środowiska. Nawet bardziej w krajach rozwijających się niż w tych rozwiniętych, gdzie polityki prośrodowiskowe w firmach są już mocno zaawansowane.

Z raportu DNB Bank Polska i PwC wynika, że w krajach rozwijających się po zwiększeniu zaangażowania firmy w inicjatywy środowiskowe jej wskaźnik ROA, czyli zwrot z aktywów, może wzrosnąć o 3,2 proc. W krajach rozwiniętych rośnie on o 1,1 proc. Wynika to z faktu, że w państwach na wczesnym etapie rozwoju wdrożenie praktyk prośrodowiskowych, takich jak recykling odpadów czy wyłączanie nieużywanych urządzeń, jest stosunkowo proste, wymaga niskich nakładów finansowych i czasowych, a dość szybko przynosi wymierne korzyści.

W Polsce blisko połowa największych firm (44 proc.) uważa, że działania proekologiczne mogą przynieść im wymierne korzyści finansowe. Z kolei 47 proc. dostrzega w takich działaniach głównie korzyści wizerunkowe, ale ich zdaniem w krótkim okresie koszty przewyższają korzyści.

- To jednak będzie się zmieniać, ponieważ rośnie świadomość konsumentów. To oznacza, że coraz częściej będą oni wybierać produkty ekologiczne, produkowane z odnawialnych materiałów - mówi prezes DNB Bank Polska.

Jak podkreśla, działania prośrodowiskowe będą dla firm coraz bardziej opłacalne finansowo również z uwagi na presję regulacyjną, rosnące ceny paliw kopalnych czy koszty uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

- Przykładem jest kilkukrotny wzrost ceny emisji CO₂ w ciągu kilku ostatnich lat - z 4 euro na 32 euro za tonę. Również ceny surowców nieodnawialnych będą rosły. Dlatego jeśli przedsiębiorcy nie zmienią technologii, nie dostosują się, nie zmienią procesów wewnętrznych, to koszty produkcji, która szkodzi środowisku, będą coraz wyższe. Trzeci element to przewaga konkurencyjna. Nasze badania wskazują, że działania prośrodowiskowe firm to ciągle bardziej dobre praktyki niż standardy rynkowe. Dlatego też firma, która będzie działała proaktywnie w kierunku ochrony środowiska, może uzyskać na rynku pewną przewagę nad konkurencją - mówi Artur Tomaszewski.

źródło: Newseria

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/najwieksze-firmy-w-polsce-obawiaja-sie-wysokich-ko,60765>